

Tydzień 1: **JESTEM, KTÓRY JESTEM** / Dzień 4: **Oz 11,1-4.8a**

Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem,

i syna swego wezwałem z Egiptu.

Im bardziej ich wzywałem,

tym dalej odchodzili ode Mnie,

a składali ofiary Baalom

i bożkom palili kadzidła.

A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima,

na swe ramiona ich brałem;

oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich.

Pociągnąłem ich ludzkimi więzami,

a były to więzy miłości.

Byłem dla nich jak ten, co podnosi

do swego policzka niemowlę –

schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go.

Jakże cię mogę porzucić, Efraimie,

i jak opuścić ciebie, Izraelu?

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie matkę, która trzyma na rękach swoje dziecko i tuli je z miłością.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę głębszego poznania Pana.**

Punkt 1. *Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. (...)Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem.* Bóg przez proroka Ozeasza mówi o swojej miłości do człowieka. Nie abstrakcyjnej, tylko bardzo realnej, przejawiającej się na co dzień. Używa tu obrazu z naszego codziennego życia – troski rodzica o dziecko. "Uczyłem chodzić", "brałem na ramiona" – czyli troszczyłem się o jego wzrost, o jego rozwój, o jego bezpieczeństwo. Być może ten obraz rodzi w Twoim sercu pokój. Czujesz się kochany, zaakceptowany. Ale ten sam obraz może też wzbudzić w Tobie smutek, niepokój czy wręcz lęk – bo Twoje doświadczenie rodzicielskiej troski jest trudnym wspomnieniem. Bóg chce Ci powiedzieć, że troszczył i troszczy się o Ciebie jak dobra

matka, dobry ojciec, jak najbliższy przyjaciel. Bez względu na to, jakie jest Twoje dotychczasowe doświadczenie ludzkiej miłości i troski.

Punkt 2. *Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go.* To zdanie pokazuje nam niesamowitą prawdę o Bogu – On, Stwórca wszechświata, potężny, wszechmogący jest jednocześnie czuły. A to kojarzy się z delikatnością, miłością, bliskością. Czułość to kolejny przejaw miłości. Bóg kieruje te słowa do każdego imiennie, także do Ciebie. Przypomnij sobie, jakie jest Twoje doświadczenie czułości otrzymanej od drugiej osoby. Spróbuj wyobrazić sobie siebie w ramionach Boga. Jakie poruszenia, jakie uczucia rodzą się w Tobie w tym momencie? To zdanie mówi też o nakarmieniu, czyli o zaspokojeniu potrzeb niezbędnych, by żyć, by prawidłowo się rozwijać. Tylko Bóg może zaspokoić wszystkie Twoje głody. Z czym przychodzisz dziś do Niego?

Punkt 3. *Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu?* Bóg jest wierny w miłości. Nie cofa jej, niezależnie od tego co człowiek robi. Historia Izraela jest pełna odejść i powrotów. Widzimy w niej przede wszystkim zaangażowanie Boga w wypełnianiu zawartego przymierza. Zauważamy Jego troskę o swój naród. Historia każdego z nas jest podobna. My też odchodzimy, grzeszymy, robimy rzeczy, których się potem wstydzimy, podejmujemy decyzje, których żałujemy. A przejawem Bożej miłości jest to, że Bóg nigdy z nas nie zrezygnuje. Czeka i jest gotowy w każdej chwili przygarnąć nas do swojego policzka.

Przypomnij sobie tę sytuację ze swojego życia, gdy miałeś świadomość, że postąpiłeś źle, że coś zawaliłeś. Gdy sam na siebie byłeś wściekły. Zobacz, że właśnie wtedy Bóg patrzył na Ciebie z miłością. Wyobraź sobie to spojrzenie Boga. Co czujesz na myśl o tym?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.